

Teren ważnych badań archeologicznych zagrożony

1 lipca 2013

Clemens Reichel z Instytutu Orientalnego Uniwersytetu w Chicago obawia się o losy miejsca, w którym przeprowadzane są badania mogące potwierdzić jedną z najbardziej przełomowych tez dotyczących historii rozwoju cywilizacji ludzkiej, jaką postawiono w ostatnim dziesięcioleciu.

Hamoukar, miasto położone w północno-wschodniej części Syrii, prawdopodobnie blisko 5,5 tys. lat padło ofiarą pierwszej zorganizowanej wojny w dziejach ludzkości. Teza ta, postawiona przez stojącego od 1999 r. na czele prac badawczych w Hamoukar Clemensa Reichela, może mieć o wiele ważniejsze znaczenie dla wizji rozwoju cywilizacji ludzkiej, niż mogłoby się zdawać.

Jak twierdzi Margarete von Ess z Niemieckiego Instytutu Archeologicznego, prawdopodobnie ok. 3,5 tys. lat p.n.e. mieszkańcy miasta Uruk, znajdującego się na południu Mezopotamii, chcąc uzyskać niezbędne surowce zaatakowali Hamoukar. Moment ten przyniósł kres rozwoju cywilizacji północy i zapoczątkował „epokę Uruk” (4 tys. lat p.n.e.), której zawdzięczamy m.in. wynalazek pisma, koła, czy radła. Nie byłoby to możliwe, gdyby nie udana ekspansja na tereny bogatego w takie surowce jak drzewo cedrowe czy rudy metali miasta Hamoukar.

Atak ten podważałby teorię, jakoby to południowa część Mezopotamii była kolebką cywilizacji. Reichel prowadząc badania archeologiczne stara się dowieść, że pierwsze wielkie i bogate ośrodki cywilizacyjne istniały wcześniej na północy, a kres ich istnieniu położył najazd z południa. Teza ta początkowo spotkała się z niechęcią środowiska naukowego, twierdzącego, że miasto zostało zburzone nie wskutek zorganizowanego ataku z zewnątrz, lecz trzęsienia ziemi.

Jednak w 2006 r. udało się znaleźć pierwsze istotne dowody potwierdzające domniemanie Reichela. Pod gruzami zawalonych domów sprzed ponad 5 tys. lat odnaleziono gliniane kulki i proce oraz ciała osób, prawdopodobnie obrońców miasta, którzy zginęli wskutek obrażeń doznanych zapewne przez te narzędzia.

W związku z toczonymi na terenie Syrii od 2011 r. działaniami wojennymi badania musiały zostać przerwane. Reichel podkreśla, że konflikt zagraża również przedmiotom, które udało się znaleźć na miejscu wykopalisk i przewieźć do muzeum w Deir ez-Zor, położonym ok. 240 km na południowy-zachód od Hamoukar: „Deir ez-Zor było świadkiem wielu gwałtów i zniszczeń (...) myślę, że jest całkiem możliwe, że muzeum również zostanie zniszczone i obrabowane.”

Jednak zdaniem Reichela nie tylko konflikt zbrojny zagraża prowadzeniu dalszych wykopalisk. Równie niebezpieczne mogą okazać się plany urbanizacyjne związane z szybkim rozwojem tych terenów. Zaznacza, że wznoszenie nowych budynków nie tylko grozi bezpieczeństwu wykopalisk, ale i stawia pod znakiem zapytania możliwość kontynuowania badań na tym terenie. W rozmowie z livescience.com stwierdził: „Jeśli będzie kiedyś możliwość powrotu do Hamoukar to będziemy musieli stoczyć prawdziwą walkę, o to by chronić ten teren.”

Reichel wierzy jednak w dalsze wsparcie lokalnych władz, które przeciwstawiają się prowadzeniu działań budowlanych na terenach wykopalisk, a także w szybki powrót na plac badań. Optymistyczny przykład płynie z południowych rubieży Iraku, gdzie w związku z inwazją Stanów Zjednoczonych w 2003 r. wstrzymano badania archeologiczne, a które dzięki zachowaniu odpowiednich środków bezpieczeństwa stopniowo zaczynają być wznowiane.

Na podstawie: livescience.com, nytimes.com, przeglad-tygodnik.pl

Źródło: Histmag.org

Licencja: [CC BY-SA 3.0](https://creativecommons.org/licenses/by-sa/3.0/)